

## **Oświadczenie złożone przez senatora Artura Warzochę na 30. posiedzeniu Senatu w dniu 17 listopada 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do prezydenta miasta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka

W nawiązaniu do informacji rozpowszechnianych przez prezydenta miasta Częstochowy dotyczących rzekomej konieczności zwolnienia z pracy około 200 nauczycieli obecnych gimnazjów w związku z reformą gimnazjalną przygotowywaną przez rząd, kieruję do wspomnianego organu samorządu terytorialnego wnioski o przedstawienie opinii publicznej precyzyjnych wyliczeń w tej sprawie i podanie szczegółów dotyczących sposobu przeprowadzenia tych wyliczeń.

Mój wniosek podyktowany jest tym, że zachodzi istotna rozbieżność pomiędzy wyliczeniami podawanymi przez władze samorządowe Częstochowy a danymi przedstawionymi przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, które w przeciwieństwie do szacunków podanych przez prezydenta miasta zakładają, że reforma gimnazjalna zwiększy zapotrzebowanie na pracę w częstochowskich szkołach o 39 nauczycieli. Oba przedstawione wyliczenia opierają się na tych samych źródłach dostarczonych przez samorząd miasta Częstochowy do Ministerstwa Edukacji Narodowej za pośrednictwem śląskiego kuratorium oświaty, tj. na podstawie systemu informacji oświatowej.

Przedstawione przez prezydenta miasta Częstochowy dane budzą zrozumiałe obawy w środowisku nauczycieli gimnazjów, którzy przyjmując do wiadomości propagowane przez niektóre lokalne media negatywne doniesienia oparte na informacjach rozpowszechnianych przez urząd miasta, boją się utraty pracy i boją się o swoją przyszłość.

Tymczasem z informacji, które do mnie dotarły, wynika, że wspomniany urząd zwrócił się do dyrektorów gimnazjów z poleceniem przygotowania wyliczeń, ilu nauczycieli straci zajęcie z powodu wygaszania kolejnych klas gimnazjów, bez uwzględnienia ich migracji do szkół podstawowych i średnich. Można na tej podstawie przypuszczać, w przypadku potwierdzenia prawdziwości tych informacji, że dane te są niepełne i nie przedstawiają pełnego obrazu skutków kadrowych planowanej reformy. Niemniej sytuacja w środowisku nauczycielskim w Częstochowie jest zła i prowadzi do eskalacji niepotrzebnych napięć zarówno w szkołach, jak i wśród opinii publicznej. Organ prowadzący dla częstochowskich szkół, jakim jest miejscowy samorząd, od samego początku negatywnie odnosił się do planów reformy gimnazjalnej.

Już na początku tej kadencji parlamentu w Urzędzie Miasta Częstochowy pod auspicjami prezydenta miasta Częstochowy zorganizowane zostało spotkanie w gronie samorządowców, przedstawicieli związków oświatowych, nauczycieli i dyrektorów szkół z udziałem parlamentarzystów opozycji, którego przesłaniem był sprzeciw wobec zapowiadanej reformy gimnazjalnej, chociaż wtedy pani Anna Zalewska, minister edukacji narodowej, nie przedstawiła jeszcze żadnych założeń przedmiotowej reformy.

Co więcej, w tej dyskusji, mocno nagłośnionej przez niektóre lokalne media, wykorzystano również uczniów gimnazjów, osoby nieletnie, które w swych wystąpieniach zwracały się do prezes Rady Ministrów, pani premier Beaty Szydło, z apelem o wycofanie się z planowanej reformy i o „ratowanie dorobku gimnazjów”. Dla wielu przedstawicieli lokalnej opinii publicznej fakt wciągania młodzieży do sporów politycznych był wyjątkowo niesmaczny, a wzięwszy pod uwagę wiek niektórych mówców – 14 czy 15 lat – po prostu nieetyczny. Tymczasem akurat ta reforma oprócz spraw zawodowych dotyczących zatrudniania nauczycieli dotyka wyjątkowo delikatnej materii, czyli wychowania i kształcenia młodego pokolenia polskich obywateli. W związku z tym przedstawiciele wszystkich organów władzy publicznej, nawet w momencie przeprowadzania trudnych zmian, powinni wykazać się właściwą wrażliwością i wysoką etyką zarówno polityczną, jak i osobistą.

Artur Warzocha